N^{ER} 242

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 24 Października v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 23 godz. 3 z połu.	27 cal. 3, 2, lin.	+ 3 25 stopn.	Zachodni	Descz
	— 23 godz. 9 wiecz.	27 — 3, 6, —	+ 2 5 —	Zachodni	Pochmurne
	— 24 godz. 7 z rana	27 — 4, 6,	o —	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOŚCI KRAJOWE

— Wilno. —

Towarzystwo Dobroczynności w miesiącu teraźnieyszym otrzymało znaczną ofiarę, rubli srebrnych 1,500 wynoszącą. W. JX. Pusłowski, Prałat i Kanonik Wileński, w dniu 7 t. m. złożył u JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, Rzymskiego Korsakowa, summę rubli srebrnych 3,000, na wsparcie biednych, i rozrządzenie tey summy samemu, JW. Wojennemu Gubernatorowi, zostawił. Czyniąc zadosyć żądaniu dobroczynnego dawcy, JW. Wojenny Gubernator, połowę tey summy, to jest: rubli srebr. 1,500, oddał tuteyszemu Towarzystwu Dobroczynności; drugą zaś połowę odesłał do Grodna, na zakładające się tam podobneż Towarzystwo Dobroczynności. Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, na posiedzeniu swojém administracyyném dnia 15 t. m., summę pomienioną rub. srebr. 1,500 obróciło na wieczny funduszowy kapitał, a razem postanowiło podać do publiczney wiadomości o tak hoyney i dobroczynney ofierze W. JX. Prałata Pusłowskiego, składając oraz przez urzędowe pismo podziękowanie JW. Wojennemu Gubernatorowi, który, mając zostawione sobie rozrządzenie tey summy według własney woli, połowę na tuteysze Towarzystwo przeznaczyć raczył.

Przybyły do Wilna z St. Petersburga mechanik Kajetano Mazy, po kilku danych tu reprezentacyach sztuk kintozograficznych i optycznych, jeden spektakl przeznacza na dochód *Inwalidów*, który miał bydź dany dnia 22 we środę, a z przyczyny niepogody został odłożony na dzień 25 oktobra to jest w sobotę, na którey to reprezentacyi okażą się nowe dekoracye jeszcze niewidziane, a między innémi widokami wystawiony będzie pożar Moskwy w roku 1812. Publiczność Wileńska, zwykła odznaczać się zawsze dobroczynnemi uczynkami, zapewnie nie ubliży odwiedzić tego spektaklu, jeżeli nie dla samych sztuk, tedy zapewne dla wspaniałego uczynku i pomnożenia kassy *Inwalidów*.

Jeżeli trudno jest pozyskać sławę; tedy ją utrzymać, jest bez zaprzeczenia, daleko trudniey. Mieliśmy nader wysokie wyobrażenie o JPani Leduchowskiey, przed jey jeszcze przyjazdem do Wilna: i dzisiay, kiedy już wyjechała, możemy śmiało powiedzieć, że to, cośmy słyszeli o niey, nie było zaślepieniem i przesadą. Role, w których sławna ta aktorka, wielki swóy talent, w całey okazała mocy i blasku, i powszechne wzbudziła uwielbienie, są: Lady w Machbet, Kamilli w Horacyuszach, Elżbiety w Essexie, Barbary Radziwiłłówny, Amenaidy w Tankredzie, Anieli w Zmyślonem Niewiniątku, Luidgardy, Fedry, Klitemnestry w Ifigenii i Xymeny w Cydzie. — A lubo wrażenie, jakie w czasie swego pobytu, uczyniła, jest tak żywém i silném, iż się zapomnieć nie może; miłoby jednak nam było, wznowić je po raz drugi: czego w następney wiośnie, naszą pokładamy nadzieję. Życzeniem jest wszystkich miłośników sztuki dramatyczney, ażeby się ona ziściła.

Kurs wileń. na assyg.: rubel sr., 3 r. kop. 84½, dukat hol. nowy r. 11 kop. 16, stary r. 10 kop. 97, imperyał r. 37, kop. 35.

AUSTRYA.

Lwów, d. 27 października. Seym galicyyski, zwołany naywyższym uniwersałem N. Pana, z dnia 30 września r. b., zagajonym został dnia 19 października

Kommissarze seymowi: JW. Jan Kanty Hrabia *Stadnicki*, łowczy wielki koronny, i JW. Jacek *Fredro*, wice-marszałek koronny, okazali dnia 18 października pełnomocnictwa swoje JW. Gubernatorowi krajowemu.

Dnia 19 o godzinie 10tey przed południem, gdy woysko garnizonowe i milicya mieyska w paradzie stanęły, JW. Gubernator krajowy, jako prezes stanów, udał się do zgromadzenia seymowego, i wyznaczył deputacyą do JWW. Kommissarzy seymowych, składającą się z W. JX. Ignacego Ciołka *Poniatowskiego*, kanonika lwowskiego, z JW. Antoniego Hrabiego *Stadnickiego*, z W. Łukasza *Dąmbskiego*, i z burmistrza lwowskiego P. *Hoffmana*.

Po odeyściu tey deputacyi, deputowany w wydziale stanowym W. Józef *Badeni* zdał sprawę z tego, co wydział stanowy do wiadomości seymu donieść miał.

Około godziny 11tey nastąpił uroczysty wjazd JWW. kommissarzy seymowych. Jechali od domu pierwszego kommissarza sey-

mowego, aż do uniwersytetu, mieysca seymowania, wpośród szeregów woyska i milicyi mieyskiey, wszędzie odbierając honory woyskowe.

U drzwi uniwersytetu przyjęci zostali przez JW. Prezesa stanów i dygnitarzy koronnych, i odprowadzeni do krzeseł swoich; poczém pierwszy JW. Kommissarz seymowy miał mowę następującą:

„Prześwietne zgromadzone Stany!"

„Nie możemy wspomnieć bez bolesnego uczucia, ani spóyrzeć bez wstrętu na ciąg lat, niedawno upłynionych; byliśmy świadkami i uczestnikami okropnych wojen, które tyle klęsk na świat cały rozciągnęły. *Austrya*, na straży *Europy* stojąca, całe te burze wytrzymać, i całém potęgi swojey wysileniem passować się musiała; a lubo wytrwałość jey chwałą uwieńczoną bydź widzimy, zostały jednak głębokie rany, które sam czas tylko zagładzić potrafi; bo nieszczęśliwą przyrodzenia ludzkiego koleją, śpiesznie złe postępuje, leniwo się cofa."

„Powrócił pożądany pokóy, lecz razem i odkrył okropne klęsk ślady. Nayjaśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, całę swoję obrócił troskliwość, aby cierpiącym ulgę, upadającym wsparcie, uciśnionym pociechę przyniósł. Widzieliśmy, jak sam osobiście zwiedzał obszerne państwa swojego kraje; jak wskrzeszał przerwaną narodu reprezentacyą, przez podniesienie stanów, aby tym sposobem o potrzebach i dolegliwościach ludu swojego spiesznie̜y, i prościey mógł bydź uwiadomionym."

„Nikt o zbawiennych zamiarach Nayjaśnieyszego Pana naszego miłościwego, o jego sprawiedliwości, o jego w dobrze powszechném zamiłowaniu się, wątpić nie może, a gdy nas Opatrzność pod berłem tak cnotliwego umieściła Pana, przeto reprezentacya narodowa w stanach zgromadzonych zostająca; nie może bydź, ak ważnym w administracyi narzędziem: bo przezeń głos nasz do Nayjaśnieyszego Pana bezpośrednio dochodzi, i trafia do serca cnotliwego Pana, który z cierpiącym ludem swoim cierpi, a w jego uszczęśliwieniu, widzi dopełnienie ważnych obowiązków wielkiego i świętego powołania swojego. Tak jest, prześwietne zgromadzone stany! Cnota i sprawiedliwość Monarchy, jest naypewnieyszą każdego ludu rękoymią."

„W wielu częściach administracyi publiczney widzimy już ziszczone nadzieje nasze. Uwolniony handel od wielu dotąd go krępujących trudności; już rzeki nasze, te odwieczne przyrodzenia drogi, łączące nayodleglejsze z sobą narody, swobodnie teraz płody ziemi i pracy naszey do odległych przenoszą narodów; już bory nasze, w wielu mieyscach żelazem nawet nietknięte, nie tylko nam obfitych na własne spławy z łona swojego dostarczają płodów, ale i obcym nawet udzielać zaczynają: już powstają nowe, pracą i kosztem wielkim podjęte, a nawet ukończone gościńce, za których pomocą najeżone skałami Karpaty, przystępnemi stały się, i wewnętrzna między odległemi od siebie cyrkułami otworzyła się kommunikacya. Wszystkie te dzieła w krótkim od ustalenia pokoju lat przeciągu, albo przedsięwzięte, albo już zupełnie i skutecznie wykonane, czyliż nie zapowiadają nam przyszłość daleko szczęśliwszą?"

„Do dobrodzieystw Nayjaśnieyszego Pana i do dzieł, w mądrości jego postanowionych, czyliż słusznie przyłożyć nie należy? że nam w osobie JW. JP. Barona de *Hauer* dał rządcę, który przy ścisłém praw i woli naywyższey wykonaniu, dobro powierzonego sobie kraju z gorliwością popierać nie przestaje."

„Czuje Nayjaśnieyszy Pan, że ciężary, które kray ten znosi, muszą bydź dotkliwemi; pierwszy raz dopiéro prośby narodu od zgromadzonych w roku przeszłym stanów podane, przed obliczem jego przedstawianemi były; wątpić nie można, iż one trafiły do serca Monarchy, któremu imie oyca narodów, więcey jak imie Pana, pochlebia."

„Podobało się Nayjaśnieyszemu Panu naszemu miłościwemu, aby mnie przy zwołanym teraźnieyszym seymie, mimo ograniczonych zasług, w towarzystwie zacnego i w obywatelstwie poważanego kolegi mego, JW. *Fredry*, wice-marszałka koronnego, na urząd swojego kommissarza powołał."

„Dopełniam woli Nayjaśnieyszego Pana, i powierzone mi listy czyli postulata w ręce szanownego naczelnika stanów tym końcem oddaję, ażeby prześwietnym zgromadzonym stanom ogłoszonemi zostały."

(*Tu odczytano postulata.*)

„Nie zawiodły mnie nadzieje moje, widzicie z przeczytanych postulatów, prześwietne zgromadzone stany, jak Nayjaśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, troskliwym jest około ulżenia ciężarów, na kray nasz nałożonych; widzicie, jak są dobroczynne skutki utworzoney reprezentacyi narodowey; ledwie głos stanów zgromadzonych doszedł do uszu Monarchy, zaraz zmnieyszone są ciężary nasze: chociaż ogromne państwa potrzeby dobrotliwym zamiarom Monarchy st[illegible]ały na przeszkodzie, jednak serce jego przenieść nie mogło, aby na głos proszącego ludu nie odpowiedział łaskawie; czegoż więc z ciągiem czasu spodziewać się nie mamy, kiedy goiące się pomału państwa rany, zmnieyszająca się wydatków potrzeba; postawi Nayjaśnieyszego Pana w tym stanie, iż będzie mógł skłonnościom serca swojego szerzey dogodzić i dobrodzieystwa na nasz naród hoyniey rozciągać."

„Widzę, prześwietne zgromadzone stany, jak jesteście żywą przejęte wdzięcznością, poniosę jey świadectwo przed tron Nayjaśnieyszego Pana, a teraz wzywam was, abyście w duchu jedności, miłości oyczyzny, posłuszeństwa i uszanowania dla dobrego naszego Pana, przystępowali do obrad waszych, i pomyślnym je uwieńczyli skutkiem."

„Wszystkie przedsięwzięcia ludzkie, ani się skutecznie zaczynają, ani chwalebnie kończą, jak tylko za wezwaniem i pomocą tego, który jest Panem Panów świata, i opiekunem podległych im ludów. — Dostoyny i szanowny kościoła naszego naczelniku, a kraju tego JW. Prymasie, podnieś gorące modły twoje, aby te zgromadzone stany Wielki Bóg oyców naszych natchnął Duchem mądrości tak, żeby i skutecznie o oyczyźnie radzić, i radami swe

mi na pochwałę u Nayjaśnieyszego Pana zasłużyć mogli."

Na tę mowę odpowiedział JW. Gubernator krajowy i prezes stanów, jak następuje:

„Zgromadzone stany wysłuchały postulata królewskie z powinną uwagą i uszanowaniem. — Zapewnienie królewskiey łaskawości i oycowskiey miłości, w nich wyrażone, z nayczulszą odbierają wdzięcznością, a nad wskazanemi przedmiotami niezwłocznie naradzać się będą."

„Cały naród patrzy z naywiększém zaufaniem na tych dwóch godnych zastępców, których sobie Jego Cesarsko-Królewska Mość do oznaymienia woli swojey naywyższey wybrać raczył."

Gdy wy, wielce szanowni kommissarze nadworni, zleceniami królewskiemi zaszczyceni, naybliżey do tronu przystępujecie, nam ten widok związku Króla z narodem naymocnieyszą sprawia radość, bo imiona osób i rodu waszego są razem dla waszych współrodaków znamionami nayczystszey miłości oyczyzny."

Poczém JWW. Kommissarze seymowi powstali z krzeseł, i odprowadzeni zostali powyższym sposobem do drzwi uniwersytetu, potém odjechali, a JW. Prezes Stanów, dygnitarze koronni i zgromadzone stany, pierwszemu JW. kommissarzowi seymowemu uroczyste odwiedziny oddali.

Dnia 20go i 21go października naradzały się stany nad postulatami królewskiemi i inne do zakresu seymu należące przedmioty traktowane były.

HISZPANIJA.

Donoszą z Hiszpanii, pod dniem 27 września co następuje: „Piękna, ale nieszczęśliwa, prowincya nasza Andaluzya, wystawiona jest od trzech misięcy na rozmaite klęski. W chwili, kiedy wielka wyprawa kadyxka wkrótce wypłynąć miała; zaszło uroczyste obwinienie o rokosz woyska, sławnego dotąd z wierności. Rozbrojono żołnierzy, poosadzano officerów w więzieniach, a ohydne podeyrzenie unosi się nad głową Jenerała *Abisbala*, który zjednał sobie zasługę z uśmierzenia rokoszu. Niezadługo potém zjawiła się okropna zaraza nad brzegami tey nieszczęśliwey krainy, która, przez niedbalstwo obowiązanych zapobiegać jey wzmaganiu się, przechodzi szybko w głąb prowincyi. Nie słychać już teraz o wyyściu wyprawy kadyxkiey. Rozproszono woysko przeznaczone do niey; a miasto, z którego wypłynąć miało 12 okrętów wojennych, i 200 przewozowych z 20 tysiącami woyska lądowego, wystawia teraz obraz boleści i śmierci. Umiera w niém codziennie po 50 i 60 ludzi, a jest 3,000 złożonych tą chorobą, około których ma staranie nowo utworzone dam tamteyszych towarzystwo. Nie masz ani jednego żołnierza w *Kadyxie*, a służbę milicya mieska odbywa. Ze wszystkich stron Andaluzyi piszą, iż się zaraza po wielu mieyscach ukazuje. Miasto *Xerez* tak surowe środki ostrożności przeciw niey przedsięwzięło, że nawet jenerała *Calderon*, jako przybywającego z *Kadyxu*, wpuścić w mury swoje nie chciało. Tey całey pamiętney wyprawy nie inny zapewne ślad pozostanie, jak tylko owa szumna odezwa wydana do woyska mającego płynąć do Ameryki, w którey mu obiecywano nabycie chwały wyższey nad chwałę *Pizarra*, *Korteza* i innych. Nie dosć na tém nieszczęściu. Znowu rozeszła się smutna wieść o wzięciu wielu osób do więzienia, a mianowicie w mieście *Grenadzie*, gdzie dla ich wielości musiano klasztor ś. Franciszka na więzienie obrócić, a powodem do tego ma bydź Wolne-Mularstwo.

Znaleziono na morzu okręt naładowany solą, miedzią i kakao, wysłany z *Kadyxu* do *Saint-Sebastien*, bez ludzi żywych, bo wszyscy zapewne na zarazę wymarli. Kazano ten okręt zatopić.

Do tych klęsk przydać należy kupy zbroynych rozboyników. Niedawno 300,000 piastrów, posłane z *Madrytu* na koszta przyśpieszenia wyprawy zamorskiey, wpadły w ręce jedney z kup *Melchiora*, które snują się nie tylko po Estremadurze, ale i po Nowey-Kastylii. Wieziono je pod strażą 80 żołnierzy, których rzeczona kupa, acz nie tak liczna, wkrótce rozbroiła; a to dało powód do domysłu, iż obustronni dowódcy porozumieli się z sobą i dla tego utarczka krótko trwała. — Inkwizycya ś. ciągle dręczy przyjaciół wolności i praw pod pozorem wolnego-mularstwa. Nie dawno w *Madrycie* służalcy jey porwali z domu o pierwszey z północy *Don Pablo Martinet*, lubo żadnego politycznego pisma nie znaleźli u niego, prócz dawney odezwy Junty centralney do europeyskich narodów przeciw *Napoleonowi Bonapartemu*. W *Walencyi* surowiey jeszcze postępuje Inkwizycya pod przewodnictwem jenerała *Elio*, co rozpacz powiększa.

Wolno Drukować. Ignacy Rszka Kom. Cenz. Cal. — *w Wilnie w Drukarni Rodzkevi pism peryo.*

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2°R. 1819 mca 8bra 21 dnia, podaje się do publiczney wiadomości: iż majątek Szlagieryszki zwany, w Pcie Wilen. położony, z głowy zeszłego Jerzego Sipowicza Pułkownika b. w. Pol., jako aktora pochodzący, drogą naturalney sukcessy na W. Wincentego Jatowta b. Deput. Pttu Rosień. spadły; lubo był czas jaki w nieprawnym i arbitralnym władaniu sukcessorow, zeszłey Maryanny Sipowiczowey Pułkownikowey, czyli w stopniu onych będących dziś WW. Jerzego i Maryanny Werssockich kapitaństwa b. W. Pol. Gdy jednak po uporczywym i rozwlekłym procederze, ciż WW. Werssoccy kapitaństwo, stopień sukcessorow po Sipowiczowey reprezentujący, sami przekonali się; z prawa wieczysto zrzecznego w roku 1800 mca 9bra 28 dnia przez zeszłą Maryanną Sipowiczową Pułkownikową zeszłemu mężowi swojemu Jerzemu Sipowiczowi Pułkownikowi na całość majętności Szlagieryszek wydanego, urzędownie przyznanego; oraz z ciągłey possessyi tegoż Sipowicza Pułkownika i jego sukcessorow, że już od tey datty zeszła Sipowiczowa niebyła żadną aktorką Szlagieryszek, że inylność naydują tak w swoich dowodach, jakoteż i stosunkach; do aktorstwa tegoż majątku Szlagieryszek, przeto dokumentem zrzecznym w aktach Ziem. Wileń. przyznanym w r. teraź. 1819 mca junii wszelkiego pretensorstwa swojego i proceduru z W. Jatowtem Deput. w Ziem. Kowień. wiedzionego, wyrzekli się; za aktora i dziedzica legalnego W. Jatowta majątku Szlagieryszek uznali i ogłosili, z powodu zatym czasowego utrzymywania się WW. Werssockich przy Szlagieryszkach, aby nikt z publiczności nie był w porozumieniu że zajęcie nieprawne mogło stanowić sukcesorów zeszłey Sipowiczowey Pułk. i w stopniu ich WW. Werssockich aktualnemi dziedzicami teyże majętności; i również aby ewikcyi na mająku Szlagieryszkach, od datty roku 1800 z głowy Maryanny Sipowiczowey Puł. pochodzącey i teraz nastąpić mogącey, nie akceptował i nie przyimował, ora W. Jatowta za dług takowy do żadnych juryzdykcyi niepociągał przez ninieyszą trzykrotną awizacyą przy Kur. Lit. zawiadamia się. Takowe pismo że można drukować przy Kur. Lit. poświadczam.

Karol Romanowicz Sędz. Grodz. Wil.

---

2. *Gazeta* Poczta północna (Сѣверная Почта), *przy ministeryum spraw wewnętrznych, będzie wychodzić i na rok następny 1820, zupełnie tak jak dotąd. Prenumerata przyymuje się na tę gazetę od dnia 1 8bra, w St Petersburgu w Redakcyi tey gazety, a w innych miastach w pocztamtach i na wszystkich urzędach pocztowych. Cena prenumeraty zostaje taż sama, t. j. na mieyscu w Petersburgu rub. 12; z przesyłaniem przez pocztę do innych guberniy rub. 15 za cały rok.*

---

2. *Jan Fuss Rytownik (sztycharz na miedzi), mieszkający w Wilnie na Skopówce, w domu Pani Bartoszewiczowey, pod Numerem 181, poleca się względom Szanowney Publiczności rytowaną przez niego na miedzi nową dowcipną Chińską grę zagadkową, inaczey Łomigłówką zwaną. Gra ta składa się z 54 naypięknieyszych przedmiotow, jest to nayprzyjemnieyszą dla płci piękney zabawką. Exemplarze tey gry, pięknie oprawne do futerału z wstążeczkami, przedają się u niego w mieszkaniu własném na Skopówce i w xięgarni uniwersyteckiey na Ulicy Sto-Jańskiey. Cena jednego jest 2 rubli srebrem.*

1. *Ponieważ Ukazami, dla wypisywania się z giełd termin w miesiącu 9brze, a dla zapisywania się do onych miesiąc xber naznaczono; i o tém wiadomości do Izby Skarbowey tuteyszey niechybnie przed dniem 1szym miesiąca januaryi każdego roku przedstawować Radzie Miasta Wilna rozkazano; przeto Rada mieyska wileńska wszystkich generalnie, ktòrzy jakiebądź handle w Miecie Wilnie utrzymują i kupieckim przemysłem zaymują się, oraz tych, ktòrzy w innych miastach mieszkając byli i następnie chcą bydź w wileńskiey giełdzie zapisanemi, przez ninieysze w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieszczające się ogłoszenie obowiązuje: ku zopisaniu się do właściwych giełdow na rok następujący 1820 w Radzie mieyskiey wileńskiey niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i giełdyyskie procentne pieniądze, od objawiających się kapitałow do Skarbu należne, pod kwity teyże Rady wnieść. Dat dnia 20 oktobra 1819 roku.*

Prezydent Rady Paznański.

---

2. *Na skutek Remissy Sądu Gł Lit. Wileń. drugiego Departamentu i Ukazu w dniu 15 marca roku idącego za N. 620 nastałego, Sąd exdywizorski za uprzedzonym obwieszczeniem w dniu dzisieyszym do majątku Wijejek W. Szambellana Krzywkowskiego zebrany, ostrzega wszystkich onego wierzycieli i rożnego tytułu pretensorów, iż po wysłuchaniu głosow oczewistych w krotkim czasie weźmie ostatecznie całą sprawę do namowy; dla tegoż przez niniejszą już raz potrzeci podaną do gazety Kur. Lit. awizacyą osoby interowane zawiadamiając, że na niestawających z swoimi pretensyami do tegoż majątku stosować się mogącemi amissyą zapisze, stosownie do brzmienia Remissy zapowiada. Roku 1819 mca 8bra 17 dnia.*

Paweł Smigielski Sędzia Gr. Wil. Exdyw.
Pior Kiełipsz Sędzia Gr. Wil. Exdyw.
Antoni Olechnowicz Pisarz Gr. Upit. i Exdw.
Kazimierz Hryniewicz Reg. Ziem. Brasławski i Exdyw.

---

3. *Od Kommissyi Wileńskiego Kommisoryatskiego depo ogłasza się: iż na skutek zalecenia Ministeryum wojennego Departamentu Kommissoryatskiego, będą odbywać się targi w dniach 15 16 i 17 następującego mca decembra, a dla przetargu dnia 18 tegoż mca, na roczną przewozkę rzeczy w odległości sta wiorst, do wszystkich mieysc, gdzie wypadnie przesłać dla woysk z tey kommissyi, lub z rozdzieleniem mieysc, kto dokąd w szczególności przewozkę przyjąć na siebie zechce; zatym życzący podjąć się dostawy takowych rzeczy zechcą przybydź dla targów na wyż naznaczone terminy, do tey kommissyi z ewikcyami, odpowiednemi summie 20000 rubli. Dnia 16 oktobra 1819 roku.*

6tey klassy Putiata.
10tey klassy Uhliczyninów.
12tey klassy Bohdanow.

---

2. *Wyjeżdża za granicę do Anglii Wielkiey Brytanii poddany Beniamin Nemiz Salamon przybyły tu z St. Petersburga.*